

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 17-go bm.  
FRONT ZACHODNI

Armja generała-feldmarszałka księcia Albrechta Würtemburskiego.

W wielu miejscach frontu panowała ożywiona działalność patroli i ogniowa.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Na pozycje z obu stron Sommy w ciągu całego dnia był skierowany silny ogień działowy, na który pojeźni odpowiadaliśmy. Przy zwalczaniu nieprzyjacielskich baterji nasi lotnicy-obszeryści okazywali cenę usługi.

Wieczorem nastąpiły ataki na północ od rzeki, przeciwko linii, łączącej Gueudecourt i Saily, dalej zaś ku południowi przeciwko naszym pozycjom na północ od Fresnes—Mazancourt. Około Gueudecourt ataki złażły się w ogień. Pod Saily i Fresnes ataki nie powiodły się po walce na bliską metę, która toczy się jeszcze o małe części okopów.

Nasi lotnicy zestrzelili 6 aeroplanów nieprzyjacielskich, z tej liczby 3 poza linjami nieprzyjacielskimi. Kapitan Boelcke pokonał znowu 2 przeciwników.

Grupa wojsk następcy tronu.

W Szampanji został odparty atak francuski na północ od Le Mesnil. W Argonnach i okręgu Mozy miejscami panowała ożywiona walka artylerji.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Znowu front grupy wojsk Linsingena na zachód od Łucka, jak również gen.-pułkownika v. Böhm—Ermolli'ego nad Narajówką był widownią zwycięskiego odparcia silnych ataków nieprzyjacielskich, podczas których Rosjanie bez żadnego rezultatu poświęcali masy ludzkie.

Mianowicie, od wczesnego rana świeżo skoncentrowane i nanowo uzupełnione oddziały dziewięciokrotnie

naprawdę atakowały pozycje wojsk hanowerskich i brunświckich pomiędzy Siniawką i Zubilnem, na które był skierowany silny działowy,—oraz linje austriacko-węgierskie na południo-zachód od Zaturców.

Wieczorem nastąpiły po gwałtownem przygotowaniu trzykrotnie wznowiane silne ataki przeciwko odcinkowi Pustomyty—Bubnów, które również nie powiodły się przy dużych stratach.

Skierowany przeciwko pozycjom armji gen. hr. v. Bothmera nieprzyjacielski ogień działowy dosięgnął w południe największej gwałtowności i trwał aż do zmroku, przerywany tylko przez wznowiane ataki nieprzyjacielskie.

Tutaj również zostały odparte wszystkie ataki piechoty i nieprzyjaciel odniósł ciężką porażkę.

Fizyljerzy gwardji i pomorscy grenadierzy natarli tam wślad za uciekającym nieprzyjacielem i zdobyli przednie jego okopy na przestrzeni 2 kilometrów, przy czym pochycili 36 oficerów i 1900 żołnierzy do niewoli, oraz zdobyli 11 karabinów maszynowych.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Przedsięwzięty 15 października atak bataljonów rosyjskich pod Janicą, na północ od Stanisławowa, był również bezowocny, jak i ataki, skierowane przeciwko szczytowi D. Koman w Karpatach.

Na południe od Dorny—Watry nasze wojska zdobyły wyniosłości na wachód od strumienia Neagra.

FRONT SIEDMIOGRODZKI.

W przełęczach i na froncie wschodnim Rumuni stawiają opór. Na południe i na zachód od kotliny Kronstadtu (Brasso) sytuacja naogół nie uległa zmianom.

FRONT BAŁKAŃSKI.

W Dobrudży nie zaszło nic nowego.

Front Macedoński.

Ograniczone co do przestrzeni ataki pod Gradescną (na południe od

Monastyrzu), nad Czerną i na północ od Nidze Planiny zostały odparte.

Pierwszy generał-kwaternistrz.  
Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGERSKI.

Wiedeń, 17 października.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

W miejscowościach pogranicznych na południe od Nagy Szebenu (Hermanstadtu) i Brasso (Kronstadtu) sytuacja bojowa nie uległa zmianom. W górach Gyergyo trwa dalej opór Rumunów. W rogu trzech krain na południe od Dorny—Watry wyparliśmy nieprzyjaciela z wyniosłości na wschód od Neagry!

W Karpatach lesistych i na południe od Dniestru zostały odparte odosobnione ataki.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Bitwy nad Narajówką i na Wołyniu trwają w dalszym ciągu. W obydwóch tych miejscowościach nieprzyjaciel odniósł ponownie ciężką porażkę. Na południe od Lipnicy Dolnej masy rosyjskie aż do samej nocy nacierały na pozycje wojsk niemieckich, lecz wciąż nadaremnie. Bataljony gwardji niemieckiej odrzuciły odpartego nieprzyjaciela aż poza jego okopy i umocniły się tam. Rosjanie pozostawili w rękach naszych sprzymierzeńców 36 oficerów i 1900 żołnierzy, jako jeńców, oraz pozatem 10 karabinów maszynowych.

Na Wołyniu ataki rosyjskie były znowu skierowane przeciwko niemieckim i austriacko-węgierskim siłom zbrojnym generała-pułkownika v. Tersztyanski'ego. Po gwałtownem ostrzeliwaniu, kolumny rosyjskie natarły w południe—pomiędzy Pustomytami i Świniuchami, na zachód od Bubnowa, na południe od Zaturców, oraz pomiędzy Zaturcami i Kisielinem. Ataki nieprzyjacielskie pomimo olbrzymich strat były ponawiane w niektórych miejscach trzykrotnie, na południe zaś od Zaturców aż do 10 razy. Jednak nawet i ta siła uderzenia ze strony przeważających mas nie była w stanie zachwiać dzielnych obrońców. Nieprzyjaciel nigdzie nie przedarł się. Nasze wojska osiągnęły całkowite powodzenie.

FRONT WŁOSKI

POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nie zaszły żadne szczególne wypadki.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol 16 października.

Front kaukaski.

Na ogół odbywały się potyczki z pomyślnym dla nas wynikiem.

Na pozostałych frontach nie zaszły żadne wypadki o szczególnem znaczeniu.

Zastępca Naczelnego Dowódcy.

BERLIN (17 bm.) Główna komisja Reichstagu kontynuowała i zakończyła debaty nad kwestją co do stanu oblężenia i więzienia prewencyjnego. National-liberalny wniosek prawodawczy, zgłoszony w drodze inicjatywy, co do więzienia prewencyjnego został przekazany przez ogólne zebranie specjalnej komisji do omówienia.

BERLIN (17 bm.) Według «Voss. Zeit.» paryski «Journal» donosi z Now. Jorku, że w niedzielę rano widziano U. 53 na wysokości wybrzeży Massachusetts. Łódź ścigała parowiec holenderski.

LONDYN (16 bm. Reuter) Wzrastanie stawek asekuracyjnych Lloydów za ryzyko wojenne żeglugi pomiędzy Anglią i Stanami Zjedn. ustało.

Stawki asekuracyjne wróciły obecnie znowu do zwykłej swej normy, której sięgały one przed ukazaniem się U. 53 na drugiej stronie oceanu Atlantyckiego.

BERLIN (17 bm.) Z Aten donoszą do różnych pism, że gdy król miał uczynić przegląd oficerów i żołnierzy, rezerwiści, którzy zmieszali się z tłumem, pobili się z venizelistami. Wskutek tego przegląd został odłożony na następny dzień.

BERLIN (17 bm.) «Berl. Tagebl.» donosi, że w Rzymie w niedzielę została nagle zwołana rada ministrów.

Chodzi podobno o nadzwyczaj ważną kwestję, która wywołuje w kołach politycznych ogromną troskę.

LUGANO (16 bm.) Pisma włoskie donoszą o śmierci Filipescu, która, według «Berl. Lokalanz.» nastąpiła wskutek nerwowego cierpienia serca. Choroba ta już w ostatnich tygodniach powstrzymywała Filipescu od wszelkiej politycznej działalności.

### Prawo międzynarodowe a wojna podwodna.

Wielokrotnie już podczas wojny obecnej dyskutowana sprawa łodzi podwodnych stała się znowu aktualną z powodu zatopienia kilkunastu statków niedaleko wybrzeży amerykańskich przez niemieckie łodzie podwodne. Chcąc wyjaśnić, jak przed-

stawia się sprawa stosowania łodzi podwodnych podczas wojny w prawie międzynarodowym, «Köln. Ztg.» zamieszcza artykuł prof. Zorna, który był przedstawicielem Niemiec na Haaskiej konferencji pokojowej w roku 1899 i 1907.

Prof. Zorn stwierdza, że konferencja haaska uznała uzbrojone łodzie podwodne, jako zupełnie uprawniony środek walki. Żądanie Anglii, odrzucone przez Stany Zjedn., a przyjęte natomiast przez Norwegję, by nie zezwalać zupełnie łodziom podwodnym na postój w portach neutralnych, z punktu widzenia prawa międzynarodowego niema żadnej podstawy i musi być uznane za nadużycie.

Na argument angielski, jakoby łodzie, płynące pod wodą, wprowadzały w życie zupełnie nowy sposób prowadzenia walki, odstępujący całkowicie od dotychczasowej działalności statków wojennych, prof. Zorn odpowiada, że dla pojęcia «statku» nie jest rzeczą istotną, czy może on przebywać i płynąć pod wodą, czy też nie, tak samo, jak dla pojęcia pociągu kolei żelaznej nie ma wpływu okoliczność, czy pociąg jedzie po otwartym torze, czy też w tunelu. Nikomu poza Anglikami nie przychodziło na myśl uzależniać pojęcia statku od tego, czy może on przebywać wyłącznie tylko na powierzchni.

Jedyna umowa międzynarodowa, dotycząca łodzi podwodnych, powzięta została podczas pierwszej konferencji haaskiej (1899 r.) na 3-im posiedzeniu drugiej podkomisji d. 31 maja 1899 r. Zawiera ona bardzo wiele interesujących szczegółów.

Rosyjskie pismo okrężne z r. 1899 w punkcie 4, jako przedmiot obrad konferencji wymienia: sprawę zabronienia używania podwodnych statków wojennych («bateaux torpilleurs sous-marins ou plongeurs ou d'autres engins de destruction de la même nature»). Obrady w tym przedmiocie toczyły się na wyżej wspomnianem posiedzeniu. Przedstawiciel marynarki niemieckiej, Siegel, oświadczył, że Niemcy gotowe są głosować za takim zakazem, jeśli inne państwa uczynią to samo. Takie same stanowisko zajęli delegaci Danji, Włoch, Rosji i Japonji. Natomiast delegat Stanów Zjednoczonych wypowiedział się za zezwoleniem na zupełną swobodę w stosowaniu tego rodzaju broni i poparty został głosem delegata Austro-Węgier, ponieważ łodzie podwodne niewątpliwie wielką rolę mogą odgrywać przy obronie portów. Przeciw zakazowi wypowiedziała się również Francja, ze względu na ściśle obronny charakter łodzi podwodnych i Holandja, uznająca łodzie podwodne za broń słabych (l'arme du faible), a także Szwecja, Norwegja i Turcja.

Na specjalną uwagę zasługuje oświadczenie Anglii: Anglja gotowa jest głosować za zakazem, jeśli wielkie mocarstwa pod tym względem będą jednomyślne; decyzja państw mniejszych niewiele ją natomiast obchodzi («il s'inquiétera peu de la décision que prendraient les petits pays»).

Na posiedzeniu w dn. 5 czerwca delegat Niemiec zapytał przewodniczącego, czy potrzeba w sprawie łodzi podwodnych jeszcze szczegółowych instrukcji i otrzymał odpowiedź przeczącą. W komisji głównej bez dalszych debatów, po wyniku głosowania okazało się, że:

1) Za zakazem głosowały: Grecja, Persja, Siam, Bułgarja.

2) Przeciw zakazowi: Ameryka, Austro-Węgry, Danja, Hiszpanja, Francja, Portugalja, Szwecja i Norwegja, Holandja i Turcja.

3) Za zakazem pod warunkiem jednomyślności: Niemcy, Włochy, Anglja, Japonja, Rumunja.

4) Powstrzymały się od głosowania: Rosja, Serbja, Szwajcaria.

Na zebraniach plenarnych konferencji zagadnienie łodzi podwodnych zupełnie nie było poruszane. Na drugiej konferencji pokojowej w r. 1907 oraz na konferencji londyńskiej sprawa łodzi podwodnych również nie była zupełnie poruszana.

## Sytuacja wojenna w Rumunji.

«Frankf. Ztg.» pisze:

Sytuacja strategiczna Rumunji streszcza się obecnie w zdaniu następującem: ofensywa w Siedmiogrodzie została zaniechana, natomiast zjawia się potrzeba obrony własnej granicy.

Od samego początku wojny Rumunja była przeznaczona do ofensywy, ale bynajmniej nie do walki na dwa fronty.

Ofensywa była przygotowana w kierunku celu politycznego, mianowicie—Siedmiogrodu, w Dobrudży zaś spodziewano się znacznych posiłków rosyjskich i pochodu naprzód na Bułgarję. Mackensen w genialny sposób na ofensywę siedmiogrodzką odpowiedział natarciem na Dobrudżę i w ten sposób zmusił Rumunów do podzielenia swej armji między dwoma frontami.

Rumunja wprowadziła zdołała obronić linię kolejową Cernavoda — Constantza, ale musiała wskutek tego odciągnąć wojska z Siedmiogrodu, a w następstwie faktów cofać się ku granicy.

Uczyniona została zresztą próba przedarcia się przez Dunaj pod Rahovą na tyły armji Mackensena. Wojska rumuńskie, które przeprowiły się, zostały jednak zniszczone, co dowiodło, że rzeka jest broniona, nie tyle w sposób bezpośredni, ile pośredni, tem niemniej jednak skuteczny.

Rozbicie wojsk, przeprowionych pod Rahovą, dowiodło Rumunom, że żadnej nadziei na zmianę sytuacji strategicznej w Dobrudży mieć nie mogą. Samo przedsięwzięcie okazało się pomysłem nietortunym, kompromitującym nawet rumuńskie dowództwo.

Wypadkom, które się odbywały w Dobrudży, towarzyszyła akcja w Siedmiogrodzie, przeprowadzona pod dowództwem Falkenhayna. Bitwa pod Hermannstadem wywołała strategiczne przełamanie frontu rumuńskiego w punkcie zetknięcia się 1 i 2-ej armji rumuńskiej i miało bardzo doniosłe skutki. Lewe skrzydło armji 2-ej rumuńskiej, pchnięte w tył, wy dostało się na teren, zupełnie do akcji nieodpowiedni. Prawe skrzydło pozostało na północy i znalazło się w sytuacji, uniemożliwiającej wyzyskanie poprzednich sukcesów. Wskutek tego cały front północno-wschodni musiał się przegrupować, a straciwszy kontakt z lewym skrzydłem, rozpoczął odwrót.

Z chwilą rozpoczęcia walk na pozycjach granicznych zaczęła się druga część wojny rumuńskiej, która już teraz stanowi poważną troskę dla prasy koalicyjnej.

## W rocznicę wystąpienia Bułgarji.

«Voss. Ztg.» donosi, że z powodu przypadającej w dniu 15 października rocznicy wystąpienia Bułgarji, niektóre wybitne osobistości w Sofji wypowiedziały swój pogląd na wypadki upłynionego roku i nadzieje na przyszłość.

Prezes ministrów, Radosławow, oświadczył, co następuje: Już od roku prowadzi Bułgarja wojnę. Ten okres roczny możemy zamknąć zadowoleni z osiągniętych rezultatów i przeświadczeni, że wszystkie terytoria, zdobyte orężem, niewątpliwie będą utrzymane.

Cel, który Bułgarja sobie postawiła, został już w wielkiej części osiągnięty, trzeba jednak jeszcze wielu wysiłków, by to, co zostało zdobyte, utrzymać.

Rumunja, przeświadczona, że Bułgarja, powiększywszy swe terytorjum o Macedonję i Trację, zajmie pierwsze miejsce na Bałkanach, złamała dawne z nami przymierze i stanęła po stronie naszych nieprzyjaciół. Stało się to tylko korzyścią dla Bułgarji. Nie chcieliśmy wprowadzić wojny z Rumunją, ale zmuszeni do niej, odebraliśmy wydatą nam w 1913 r. Dobrudżę.

Stosunki nasze z Turcją układają się pomyślnie i serdecznie, czego dowodzi braterstwo broni armji obu krajów w Dobrudży i Tracji. Ogólnie wynik pierwszego roku wojny, zarówno pod względem wojskowym jak i politycznym, przedstawia się tak wyjątkowo pomyślnie, że możemy mieć nadzieję, iż w drugim roku Bułgarja również tryumfować będzie.

Posel niemiecki w Sofji, hr. Oberndorff, oświadczył, co następuje: Rok wspólnej walki dwóch narodów zna czy więcej, niż rok wspólnego życia ludzi. Bułgarja stała się naszym wiernym przyjacielem.

Co może połączony nasz oręż, poznała i Serbja i Rumunja. Znaczenie naszego przymierza i błogosławieństwa, z niego płynące, pokażą się jednak naprawdę dopiero po zakończeniu wojny i zawarciu pokoju.

Posel turecki w Sofji, Fethy Bey, powiedział: Turcja święciła już drugą swą rocznicę wojny. Zarówno w tej wojnie, jak i we współdziałaniu turecko-bułgarskiem, zawarte jest wiele logiki i wewnętrznego znaczenia.

Mężowie, którym powierzono losy Turcji, już na samym początku wojny zobaczyli, że jest to wielka wojna narodów. Zrozumieli oni, że wojna ta musi doprowadzić do rozwiązania wielkich zagadnień narodowościowych i międzynarodowych. Jednym z tych zagadnień jest sprawa cieśnin i Konstantynopola, związana najściślej z bytem i przyszłością monarchji Otomańskiej. Zwycięstwo Rosji byłoby ciosem w serce Turcji i oznaczałoby utratę jej niepodległości. Turcja musiała przeto zniszczyć plany Rosji, a co za tem idzie koalicji i przyłączyć się do Niemiec i Austrii. Dla Bułgarji istniało również wielkie niebezpieczeństwo. Zwycięska koalicja utworzyłaby Wielką Serbję i Wielką Rumunję kosztem Bułgarji, a nadto przebiłaby drogę dla Rosji do Konstantynopola. Stąd powstała wspólność interesów między Turcją i Bułgarją. Zasługą bułgarskich i tureckich mężów stanu jest to, że zrozumieli oni odrazu ważność chwili i sytuacji i potrafili wynaleźć podstawę do ugody. Zwycięstwo przyniesie Bułgarji mocne stanowisko na Bałkanach, a Turcji zupełną polityczną i narodową niezawisłość.

## Z prasy niemieckiej.

### O sprawach polskich.

P. t. «Myśli przewodnie w sprawie polskiej» zamieszcza «Europäische Staats u. Wirtschafts-Zeitung» pismo, wychodzące w Monachjum — artykuł, w którym rozważa cały problem polski. Godne powtórzenia są uwagi, dotyczące ekonomicznej strony kwestji. Poniżej przytaczamy je w obszernym skrócie:

«Ukształtowanie systemu gospodarczego na wschodzie mieć będzie bardzo ważne znaczenie. Polska jest krajem gęsto zaludnionym, który żywi przewyżkę swej ludności głównie z przemysłu, przystosowanego wyłącznie do rosyjskiego terytorjum. Wzrost produkcji rolnej w Polsce,

równający się nawet przeciętnym cyfrom niemieckim, starczy zaledwie do konsumpcji podczas wojny.

Przemysł zaś wobec dążeń rosyjskich i łatwo zrozumiałego odrzucania towarów polskich, będzie sobie musiał szukać nowych rynków zbytu, bo nawet traktaty handlowe nie zdolają utrzymać znacznej części rosyjskiego rynku. Przemysł Niemiec, wyżej wykwalifikowany, mieć będzie więcej widoków na rynku rosyjskim, płacąc swoją produkcją za zboże rosyjskie.

Z drugiej jednak strony życzenia Polaków, żeby stosunki handlowe z Rosją ułożyły się jaknajkorzystniej, powinny być uwzględnione bodaj w interesie własnym środkowej Europy, a zwłaszcza Niemiec. Należy się przeciek zastrzedz, że w ogólnych stosunkach do Rosji nie może całość środkowej Europy zbyt wiele poświęcać i że trzeba baczyć, aby nadto ściśle połączenie ekonomiczne Polski i Rosji w obrocie handlowym nie pociągnęło za sobą niepożądanych następstw, budząc w ludności sympatje niebezpieczne. Polityka przemysłowa Rosji znihiluje niewątpliwie wymienione niebezpieczeństwo.

Polski przemysł może odszkodowanie za dotychczasowe rynki zbytu w Rosji znaleźć przy odpowiednich zmianach, którym przez zniszczenie wojennej utorowanej została droga w części na rynku zbytu środkowej Europy. Pominawszy niektóre gałęzie produkcji, może przemysł polski stanąć do konkurencji z przemysłem niemieckim.

Przemysł niemiecki wyspecjalizował się, osiągnął wyższą skalę wytwórczości, a przy zdobyciu nowego zbytu w Turcji pójdzie dalej w tym kierunku, i z tego powodu polskie wyroby przemysłowe zaspokajać mogą potrzeby niższe, na towar mniej wybredny. Tę samą rolę spełniać może także przemysł austriacki. Już ze względu na ściślejsze połączenie gospodarcze z półwyspem bałkańskim i z państwem tureckim i wobec specjalnych potrzeb, które tam muszą być zaspokojone, może Polska znaleźć nowy rynek zbytu.

Podobnie wymiana handlowa ze Skandynawją przybierze bardziej intensywne formy.

W każdym razie jasnym jest, że specjalne interesy polskie i środkowo-europejskie, w zasadzie zgodne, doprowadzić mogą do pewnego napięcia, które usunąć się da jedynie przez bardzo zręczną politykę i administrację.

## Dookoła wojny.

—o—

### Głos włoski o sytuacji wojennej.

W piśmie włoskiem «Giornale d'Italia» pułkownik Barone omawia sytuację wojenną i wyraża nadzieję, że obietnice Lloyd George'a, udzielone w Izbie gmin, co do obrony Rumunji, faktycznie zostaną urzeczywistnione.

Według zdania pułkownika Barone, w kołach koalicyjnych egzystowały dwa błędne przypuszczenia. Po pierwsze, omyłkowem było przekonanie, iż wystarczy ze wszystkich stron wyrzucić silny nacisk na nieprzyjaciela, aby przeszkodzić przerzucaniu przezeń wojsk i stopniowo go pokonać.

Naprzykł. angielsko-francuska ofensywa nad Sommą, która nie zagraża żadnemu istotnemu i życiowemu punktowi państw centralnych, przynosi coprawda szkodę Niemcom w postaci strat, nie przeszkadza im jednak w innym miejscu realizować swe plany.

Drugim błędem jest uważanie tego lub innego frontu za decydu-

jący. Decydującym jest zawsze ten front, na którym w danej chwili jest osiągnięte zwycięstwo, i w drodze do zwycięstwa każdy front kolejno może być decydującym.

W końcu swego artykułu oświadczył Barone, że w dalszym ciągu brakuje koalicji jednolitego kierownictwa.

### Rosja a front rumuński.

Do gazety moskiewskiej «Utro Rossii» piszą z Jass, że walki nad granicą Siedmiogrodu i Rumunii rozwijają się w dalszym ciągu i że cała rumuńska armia siedmiogrodzka cofa się. Niebezpieczeństwo przerwania się ze strony nieprzyjaciela jest szczególnie poważne w sferze działania drugiej armii, gdyż tam nieprzyjaciel zajmuje już ważne przełęcze Karpat. Rosja, zaznacza dalej «Utro Rossii», wskutek wystąpienia Rumunii pozyskała bardzo znaczne przedłużenie frontu bojowego, co teraz zaczyna dawać się we znaki. Przedłużenie powyższe frontu rosyjskiego z tego tylko względu jest pomyślne, oświadcza gazeta, że zapobiegło ono koncentracji wojsk nieprzyjacielskich na właściwym froncie rosyjskim. Rumunia jest dzisiaj piorunochronem Rosji.

### Kwestja rezerw we Francji i Anglii.

Jak podaje «Nieuve Rotterd. Cour.», Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że Anglja posiada aż nadto dostateczne rezerwy. Prawo o obowiązkowej służbie wojskowej dostarczyło już takich sił zbrojnych, bez których rząd nie byłby w stanie kontynuować wojny. Jednak ilość uwolnień od służby wojennej jest jeszcze zbyt wysoka. We Francji i Włoszech wynosi ona setki tysięcy, w Anglii obejmuje ona miliony. Wobec tego zostanie dokonane powtórne zbadanie uwolnionych od wojskowości.

Również we francuskiej Izbie deputowanych była omawiana przed kilku dniami interpelacja, dotycząca posiadanych przez Francję rezerw.

Pewien mówca żądał surowego powtórnego zbadania 244,000 zwolnionych od wojskowości urzędników i kolejowców, którzy częściowo winni być zastąpieni przez kobiety. Inny mówca żądał powołania do armii francuskiej zamieszkałych we Francji poddanych krajów sprzymierzonych.

Minister amunicji, Thomas, zobrażował trudności, egzystujące przy zastępowaniu robotników specjalistów, zapowiedział jednak, że wszyscy mężczyźni, należący do poborów 1915—1917 r., którzy są obecnie zatrudnieni w fabrykach przedmiotów wojennych, — w ciągu trzech miesięcy będą na froncie. Usunięcie jednak robotników, należących do starszych roczników, będzie groziło wyników produkcji w fabrykach wojennych.

### Enwer-basza o bliskim pokoju.

«Tasvir» i «Efkar» ogłasza następujące wywody wice-generalissimusa Enwera-baszy: «Jeśliby entente trwała przy zamiarze pokonania czwóprzymierza przez przewlekanie wojny w nieskończoność, nie podejmowałaby od trzech miesięcy ofensywy raz za razem, co ją tyle ofiar kosztowało tak w ludziach, jak i w materiale wojennym. Kto przewlekaniem chce wygrać wojnę, zamiast podejmować potężne ofensywy, pociągające za sobą tyle strat, czeka, ściga rezerwy i odpiera ataki. A więc entente nie trwa już przy systemie przeciągania wojny w nieskończoność. Czyż i ona poznała, iż wojnę należy ukończyć.

## Niemcy.

### Echa z Reichstagu.

16-go bm., jak donosi agencja telegraficzna Wolffa, główna komisja Reichstagu debatowała nad kwestjami, dotyczącymi stanu oblężenia i więzienia przewencyjnego.

Socjal-demokraci zażądali zniesienia stanu oblężenia. National-liberalowie wystąpili w drodze własnej inicjatywy z wnioskiem prawodawczym, specjalnie określającym prawne środki obrony dla aresztowanych.

W toku dyskusji sekretarz stanu dr. Helfferich uznał za rzecz niemożliwą obywatelnie się podczas wojny bez przepisów o stanie oblężenia. Dyrektor wydziału ministerjum dr. Lewald zaznaczył, że zaostrenia były konieczne w celu walki ze szpiegostwem. Dla ułatwienia komunikacji z Austrią w przyszłości paszporty będą wydawane w szerszym zakresie i z większą łatwością.

Co się dotyczy national-liberalnego wniosku prawodawczego, według zdania rządu, nie może on wkroczyć na drogę prawodawczą.

Jest wykluczone ustanowienie sądu wojennego dla Rzeszy, jako instancji, do zgłaszania skarg.

W celu omówienia tego wniosku została wyłoniona specjalna komisja.

Agencja telegraficzna Wolffa donosi również, że przez Bassermanna (jednego z przywódców partji national-liberalnej) został zgłoszony do Reichstagu wniosek prawodawczy, domagający się, aby, o ile w Rzeszy niemieckiej ma podstawię pruskiej ustawy o stanie oblężenia z dnia 4-go czerwca 1851 roku lub odpowiedniej ustawy Rzeszy zostanie zastosowana względem prasy cenzura, władza wykonawcza w kwestjach cenzury politycznej przechodziła do kanclerza Rzeszy, który w ten sposób stawałby się odpowiedzialny za kierunek tej cenzury. § 4 wyżej wymienionej ustawy dotyczyłby w takim razie tylko cenzury spraw natury wojskowej.

Przed paru dniami komisja Reichstagu do spraw handlu i przemysłu naradzała się nad kwestją przejścia od gospodarstwa wojennego do gospodarstwa pokojowego. Sekretarz stanu dr. Helfferich szczegółowo poruszył przy tej okazji środki organizacyjne.

Trzy zasadnicze zagadnienia powstają w związku z powyższą kwestją, oświadczył dr. Helfferich, a mianowicie: demobilizacja (kwestja robotnicza), sprawa kredytu i wreszcie sprawa zaopatrzenia się w surowce. Uchwały w tej kwestji nie zostały jeszcze przez komisję powzięte.

## Austro-Węgry.

### W sprawie zwołania parlamentu i delegacji.

Z Wiednia donoszą do «Berl. Tag.», że członkowie austriackiej Izby panów i Izby posłów toczyli niedawno narady w celu ujednostajnienia poglądów na kwestję wznowienia życia parlamentarnego w Austrii. Istnieją przypuszczenia, że w razie osiągnięcia porozumienia w tej kwestji, rząd nie będzie zajmował stanowisko sprzeciwiającego się, i delegacje zostaną zwołane przed Bożem Narodzeniem jeszcze.

## ROSJA.

### Kadeci a autonomia Polski.

«Birżewija Wiedomosti» donoszą, że opracowały przez centralny komitet partji kadeckiej projekt autonomji Polski został ostatecznie skrytykowany przez Polaków, należących do wspomnianej partji rosyjskiej. Znany działacz polski, adwokat Lednicki, oświadczył wskutek tego o swem

ustąpieniu z centralnego komitetu partji kadeckiej.

### Zjazd słowiański.

Według zapewnień «Birż. Wied.», bawili w ostatnich dniach w Petersburgu wybitni działacze serbscy, którzy usiłowali pozyskać rząd rosyjski dla planu zwołania w bliskiej przyszłości do stolicy Rosji manifestacyjnego zjazdu słowiańskiego. Zdaniem «Now. Wremieni», miałyby to być coś w rodzaju przeciwwagi wobec niedawnego zjazdu narodowości w Szwajcarii. Delegatom serbskim udało się już podobno miarodajne koła w Petersburgu przekonać o konieczności takiego zjazdu, bo wyjednali oni już pozwolenie oficjalnych czynników na zwołanie w grudniu «zjazdu słowiańskiego w Petersburgu». Które narody specjalnie mają brać w zjeździe udział, o tem bliższych szczegółów prasa rosyjska nie donosi.

### Zmiany w zarządzie Finlandji.

Jak zaznacza «Russkoje Słowo» odwołanie finlandzkiego general-gubernatora i zastąpienie go przez b. wice-ministra spraw wewnętrznych Bieleckiego wywołało ogromne zainteresowanie. Był general-gubernator był narzędziem najgorszej rosyjskiej reakcji w Finlandji.

### Złemstwo dla gubernji nadbałtyckich.

Pet. ag. tel. komunikuje, że ministerjum spraw wewnętrznych jest zajęte opracowaniem wniosku prawodawczego, dotyczącego wprowadzenia instytucji ziemskich do gubernji nadbałtyckich,—który ma być zgłoszony do Dumy państwowej.

### Instytucje duchowne obcych wyznań w Rosji.

Rosyjskie ministerjum spraw wewnętrznych ma przedstawić Dumie państwowej zestawienie wydatków instytucji duchownych wyznań obcych na pomoc dla rannych szeregowców. W zestawieniu tem wskazano, iż instytucje duchowne rzymskokatolickie udział swój w tej akcji uwydatniły przez zbieranie składek, otworzenie i urządzenie przytułków, lazaretów, domów pracy i t. p. W Petersburgu Kościół katolicki otworzył 16 przytułków.

### Syndykat złoty w Rosji.

«Utro Rossii» donosi, iż w Petersburgu zawiązuje się obecnie syndykat złoty z wielkich kapitalistów amerykańskich i angielskich. Syndykat zamierza kupić w Syberji obszary złotodajne, celem przeprowadzenia badań i eksploatacji. W skład jego wchodzi około 30 kapitalistów amerykańskich i angielskich. Jednym z zadań syndykatu jest podobno walka w przyszłości z wpływami kapitału niemieckiego na złoty przemysł rosyjski, to też idea utworzenia tego syndykatu doznała silnego poparcia ze strony rosyjskich sfer rządowych. Dla sfinansowania tego syndykatu ma być założony specjalny bank przemysłu złotego z siedzibą w Petersburgu. Statut banku został już opracowany. Na Syberję wysłano już agentów dla zakupu obszarów, które nadawałyby się do poszukiwania żył złota.

### Nowy dowódca floty bałtyckiej.

Z Petersburga donoszą, że dotychczasowy dowódca floty bałtyckiej, admirał Kanin, został mianowany członkiem Rady państwa, na jego zaś miejsce został wyznaczony wice-admirał Niepienin.

### W sprawie uwolnienia Suchomlinowa.

Ze Sztokholmu donoszą, że, jak twierdzi «Riecz», wiadomość o rzeko-

mem uwolnieniu Suchomlinowa nie jest zgodna z rzeczywistością. B. minister wojny znajduje się jeszcze w fortecy «Pietropawłowskiej». Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

### Książę japoński w Petersburgu.

Gazeta petersburska «Dień» zaznacza, że książę japoński Kan-in wyjechał ponownie do Petersburga, gdzie zabawi dłuższy czas. Po drodze zatrzymał się na krótki czas w poszczególnych większych miastach Syberji, gdzie cieszył się niemałą uwagą miejscowych władz rosyjskich. Misja jego w stolicy Rosji jest natury prawie wyłącznie ekonomicznej. Kwestje polityczne lub dyplomatyczne nie wchodzi tym razem wogóle w rachubę.

## Francja.

### Pogrzeb księcia Orłowa w Paryżu.

Pogrzeb księcia Orłowa, zmarłego przed paru dniami attache ambasady rosyjskiej w Paryżu odbył się z wielką pompą przy udziale wojsk rosyjskich, sprowadzonych z obozu w Maily, przedstawicielei prezydenta republiki, ministrów francuskich, gubernatora paryskiego, wielu generałów, Izwołskiego, ambasadora rosyjskiego i lorda Francis Bertie of Thame, ambasadora angielskiego, pułkowników: Ignatjewa i Oznobiszyna, attache wojskowych przy głównej kwaterze francuskiej i wielu innych.

## Na Bałkanach.

### Echa z Grecji.

Gazeta grecka «Patris» komunikuje, że chociaż Grecja zgodziła się na żądania, zawarte w nocie koalicyjnej, w dalszym ciągu trwa wysyłanie oficerów i zapasów wojennych z różnych stacji do Tessalii.

Szczególnie ze stacji Szimatari odchodzi wciąż duże transporty. Koalicja obmyśla środki przymusowe, któreby pozwoliły jej kontrolować działalność policji w całej Grecji.

Do «Morning Post» donoszą z Aten, że oddział francuski zajął w Atenach stację kolei, wiodącej do Larissy i przeszkodził wysłaniu dwóch baterji, przeznaczonych do Larissy. Inny oddział grecki udał się do Poris w celu objęcia statku wojennego Psara.

Posiadłość królewska Tatoi jest silnie ufortyfikowana. Drogi, wiodące ku niej, są pilnie strzeżone, i dostęp jest możliwy tylko na podstawie specjalnego zezwolenia.

## Ze świata.

### Stanowisko Norwegji wobec łodzi podwodnych.

W odpowiedzi najwidoczniej na znaną notę koalicyjną, wystosowaną do państw neutralnych w sprawie stosunku do łodzi podwodnych, król norweski, jak donosi «Norsk Telegr. Byran», wydał następujące zarządzenie, które wchodzi w życie 20 bm.

Mianowicie, w myśl tego zarządzenia, łodzie podwodne, należące do państw walczących i przeznaczone do użytku wojennego, nie mają prawa pływać lub zatrzymywać się w norweskich wodach terytorjalnych. W razie przekroczenia tego zakazu, narażają się one na niebezpieczeństwo użycia w stosunku do nich przemocy zbrojnej.

Zakaz ten nie zabrania łodzi podwodnej zjawienia się na terytorjum norweskim wskutek złej pogody lub uszkodzenia, jak również w celu uratowania życia ludzkiego.

# Z GALICJI.

## Obrady Koła Polskiego.

W dn. 3 i 4-y m. b. m. odbyły się w Krakowie obrady Koła Polskiego pod przewodnictwem prezesa Koła, dra Bilińskiego. Z pośród ekszellen- cji, należących do Koła Polskiego, brakowało tylko eksc. Głabińskiego i eksc. Abrahamowicza. Oprócz człon- ków Koła Polskiego pojawili się na posiedzeniu liczni posłowie sejmowi, którym przysługuje prawo obecności na posiedzeniach Koła Polskiego.

Wśród posłów sejmowych znajdo- wali się prezesi wszystkich grup i klubów sejmowych, między innymi prezes dr. Bandrowski, ks. Witold Czartoryski, p. Garapich, hr. Zdzi- sław Tarnowski, marszałek dr. Hup- ka, prezes Męciński, dyr. Maryewski i w. in.

Obrady Koła Polskiego zagałił prezes, eksc. dr. Biliński, pięciokwad- ransowym exposé politycznym, po- czem przerwano obrady dla umożli- wienia klubom zastanowienia się i wy- sunięcia odpowiednich wniosków z re- welacji prezesa.

Po południu obrady rozpoczęły się o godz. 4-ej i trwały do godz. 8 wiecz., wypełnione szeregiem prze- mówień, między innymi wiceprezesa Germana, który mówił w imieniu grupy demokratycznej, posła Daszyń- skiego i kilku innych członków Koła Polskiego.

Następnego dnia kontynuowano generalną dyskusję polityczną. Imie- niem ludowców przemawiał poseł Wi- tos, imieniem grupy konserwatywnej prof. Wł. L. Jaworski.

Ogółem złożono siedem wniosków, posłów: Moraczewskiego, Daszyńskie- go, Jaworskiego, Germana, Diaman- da, Witosa i Liebermana. Po wy- czerpującej dyskusji również nad tak- tyką prezesa, dra Bilińskiego, i po odrzuceniu szeregu wniosków, przy- jęto wszystkimi głosami przeciw jed- nemu wnioskowi kompromisowy posła Witosa.

Przyjęto również wniosek posła dra Liebermana (28 głosami socja- listów, demokratów i ludowców, prze- ciw 16 głosom innych grup).

Koło powzięło również jednogło- sną uchwałę, domagającą się zwoła- nia parlamentu i delegacji.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE

### Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 194 marek (proponowano)  
100 rb. = 198 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0.

## KRONIKA

### KALENDARZYK.

Dziś: Jana Kantego.  
Jutro: Piotra z Alkantary.  
Pojutrze: Ireny i Marty,  
Wschód słońca—o g. 6 m. 59.  
Zachód słońca—o g. 4 m. 28.

### Z WILNA.

— **Przedstawienie ama- torskile.** W niedzielę d. 22 bm., w sali byłego klubu Poleskiego (Wro- nia № 5) polskie Stowarzyszenie rzem- ieślnicze urządza wieczór dramatycz- no-muzyczny o programie bardzo urozmaiconym, na który się złożą: «Majster i czeladnik», komedia w 2 aktach J. Korzeniowskiego, «Cała struna», komedia ze śpiewami w 1 akcie L. Clairville'a i L. Thibousta oraz produkcje chóru pod dyрекcją A. Wyleżyńskiego.

W programie chóru są piosenki następujące: «Wesoło pobieźmy», — «Prząśniczki», «Jedna góra ta wyso- ka» i «Piosenka o Krakowie».

Trzeba podkreślić trafność wybo- ru repertuaru komedjowego.

Stowarzyszenie rzemieślnicze gry- wa utwory z życia mieszczańskigo— i to właśnie środowisko najlepiej u-

daje się odtworzyć młodym miłośni- kom sceny.

Bilety po cenie od 2 mk. do 20 f. można nabywać zawczasu w księgarni «Kultura» (ul. Wileńska 36), a w dzień przedstawienia od g. 11 rano przy wejściu do sali.

— **Trup w piwnicy.** Dn. 15 bm. Oszer Ryndziun, zamieszkały w d. № 7 przy ul. Nowogrodzkiej, zameldował Milicji, iż w o- wym domu znaleziono w piwnicy jakieś zwłoki. Przybyłe na wskazane miejsce władze wykryły, iż jest to trup niejakiej Chai Rubi- nowiczowej, w wieku lat 35. Zawezwany le- karz sanitarny danego cyrkułu skonstatował, iż śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek wycieńczenia organizmu. Zwłoki odesłano do kostnicy przy szpitalu żydowskim. (o)

— **Kradzież wieprzy.** Wczoraj u Bolesła- wa Stankiewicza ze wsi Fabjaniszki skradzio- no 2 duże prosiaki. Rewizja, dokonana przez milicję w d. № 74 przy ul. Strycharskiej, wykryła u stróża tego domu 2 oprawione wieprzki: jednego—w piwnicy, a drugiego— schowanego w składzie pod drzewem. Zaa- resztowany stróż zeznał, iż on to zarzął i oprawił owe wieprzki, a skradł je niejaki Jan Baranowski, zamieszkały przy III Słomiance № 51 do spółki z jakimiś nieznanymi 3-ma złoczyńcami.

— **U Petroneli Buchalskiej** (Piwna 7) w nocy z dn. 16 na 17 bm. skradziono prosię.  
— **Kradzież koni.** W nocy z 14 na 15 bm u Judela Zabroskiego (Połtawaka 60) skra- dziono 2 konie. (o)

— **Drobne kradzieże.** Okradziono Rochę Arlukową (Sadowa 5); zabrano jej różne ar- tykuły spożywcze.

— **Okradziono Katarzynę Szadrynową** (Świetlana 12); wyniesiono z piwnicy 6 pud. kartofli. (o)

— **Za pobicie żony i córki** zaaresztowa- no niejakiego Stefana Kuźmińskiego. (o)

— **Zginął chłopiec 9-letni,** Antoni Wasz- czun, blondyn, w szarym paltočku z szarym futrzanym kołnierzem, w szarej czapce. Wy- szedł z domu Kazimierza Waszczuna przy ul. Fabrycznej, w Zwierzyniecu, tydzień temu i zginął bez wieści. Ktoby wiedział, gdzie przebywa, może zawiadomi stroskaną matkę, za ul. Michalski 10—18, w Konwikcie.

— **Zguba.** Bardzo biedna staruszka zgubi- ła pieniądze dn. 10 bm., idąc ulicą Sołtań- ską do Artyleryjskiej. Błaga łaskawego zna- lazcę o odniesienie do kościoła św. Rafała, proboszczowi, gdyż została zupełnie bez środ- ków do życia.

— **Komendantura Milicji miejskiej.** Nastę- pujące osoby proszone są o zgłoszenia się do Komendantury Milicji we własnym interesie: (ul. Dominikańska № 3)

Tekla Błażewicz, Anna Dealidko, Marja Barowska, Elżbieta Sidorowicz, Drogista Strumiło, Adam i Rozalja Zmitrowicz (Smi-

trowicz), Esia i Nechama Schub, Chaja Za- meczek, Leib Chillels.

— **Niedoręczone listy.** Rafał Wasilewski, Kazimierz Wincel, Anna Bielińska, Pessach Broido, Ida Baum, B. Fried, Józef Jakel, Meisze Leib, Aug. Lewinsohn, Jankel Me- drański, Ludwik Opulski, Paulina Stanbie- wicz, Filomena Szksztis, Bonifacy Zukowski, Subalski Lija, Teresa Bejnarowicz, Gros ul. Stefafska, Antoni Jodkiewicz, I. I. Kalicki (adwokat), Wincenty Leszik, Krystyna Po- onis, Fese Brestar, Stanisław Senewecz, Hele- na Matejko, Marjanna Masiuk, Katarzyna Ze- hseke, Riwa Sadiro, Rachie Ziegelnitzka, Aron Schmidt, B. Pachucki, Anna Bertowska, Zo- fja Gissmont, Kazimira Syrus, Chaim Fel- mann, G. Topor, M. B. Braude, Mosses Lew, Masza Nemzer, Katarzyna Pupkiewicz, Zofja Ostrejko, Mann Traucer, Chaim Trocki.

## NEKROLOGJA.

### Sp. OLEŃKI MIŃKOWSKIEJ,

drogiej uczennicy.

«I usłyszałem głos z nie- ba, mówiący mi: Napisz: Bło- gosławieni umarli, którzy u- mierają w Panu».

Obj. XIV. 13.

Taki napis na grobie należy się s. p. Oleńce, której zwłoki od niedawna spoczęły na jednym z wileńskich cmentarzów. Kró- kie jej życie, wedle rachuby ludzi, ale długie wedle Boga, bo żyjąc krótko, wypełniła sumiennie powołanie swoje. Przeszła, jako ci- chy strumyczek przez wiecistą dolinę mło- docianego życia i w morzu wiečnosti zato- neła. Wzorowa córka i uczennica, walcząca z niezmiernie trudnymi warunkami, wątłego zdrowia, z chlubą ukończyła gimnazjum w Wilnie. Cicha, łagodna, uprzejma, zjednała sobie serca i przełożonych i rówieśniczek swoich. Hasła niewiary, rozsiewane między młodzieżą, w imię tak awanego postępu, fal- szowanie prawd historycznych przez niesu- miennych historyków w tym celu, żeby w ujemnem świetle przedstawiając działalność Kościoła, osłabić zaufanie młodzieży do tegoż Kościoła,—nie potrafiły zachwiać ani jej wiary, ani też jej przywiązania do Kościoła. Głęboko religijna, w świetle Chrystusowej nauki, zawsze potrafiła rozróżnić, co jest fal- szem, a co prawdą. Taką była w szkołach, taką też została w życiu późniejszym. I dia- tego część jej pamięci.

Żegnaj nam, uczennico droga, oby wśród młodzieży więcej było tobie podob- nych. Spoczywaj w Panu. Niechże ten Chry- stus, którego za życia byłaś wierną służeni- cą będzie twoją zapłatą i nagrodą bardzo wielką.  
Ks. kapelan St. Jasiński.

KINE- MATO- GRAF „LUX”  
5-to Jerska Nr. 11.  
Właściciel J. Krubicz.

Dziś nadzwyczajny program.  
DWA WIELKIE DRAMATY!

Bohaterka gór Karpackich, sensacyjny dramat w 3-ch aktach.  
gika Brmetto Cakoni.—Elko-Woche, zdjęcia z natury.

Podczas przedstawienia gra orkiestra.

Ojciec, tragedia z życia w 4-ch akt. z udziałem znakomitego tra- gika Brmetto Cakoni.—Pocz. o g. 4 1/2 pp. Koniec o g. 10 w

TEATR FAMILIJNY  
R. SZTREMERA  
WIELKA № 74.

Wszystkie obrazy otrzymane z Warszawy z polskimi i niemieckimi napisami.

DZIŚ: Czarny Bill, amerykański dramat w 4-ch częściach: 1) Testament Johna Hundlera, 2) Zbrodnicy podstęp, 3) W południowej Ameryce, 4) Zasłużona kara.  
MAKSOVI ZABRONIONO PALIĆ, komiczne.—ŻYD WIECZNY TULACZ, dramat.—Kronika wojenna.

Wielka najlepsza orkiestra koncertowa.

Kino-teatr  
„REPOS”  
ul. Trocka № 2.

Handlarze dziećmi, tragedia w 5-ciu aktach.  
W krainie cudów, bajka.

Po amerykańsku, farsza.  
Kronika wojenna, zdjęcia z natury.

**Wystawa Wileńskich Domów Pracy**  
UL. WIELKA Nr. 43.  
Stała wystawa z demonstracjami i sprzedaż wyrobów ręko- dzielniczych. Z wysyłką także do Niemiec. Wystawa otwar- ta codziennie od 9—1 i od 3—7. We wtorki zamknięta. We środę, sobotę i niedzielę koncert w restauracji od 4—7.

Organista potrzebny jest natychmiast na wieś, znający język litewski i polski. O warunkach dowiedzieć się we wtorek i środę, Hotel «Hana» № 5.

Fortepjan i meble orzecho- we w bardzo do- brym stanie do sprzedania. 5-to Jańska 29—9. 20

W magazynie T. Jankowskiej, Wileńska 26, są  
JABŁKA DO SPRZEDANIA na funty i pudy. 47

**TORF OPALOWY**  
suchy, w najlepszym gatunku prima, palący się w każdym piecu po 2 mk. 25 f. za centnar (3 pudy) z dostawą do domów polecają  
**H. Grodzki i J. Śliwiński,**  
5-to Jańska Nr. 19.  
U w a g a!!! Każdy, kupujący u nas torf, otrzymuje prawo kupna w magistracie miasta Wilna odpowiednią ilość drzewa po 5 mk. 50 f. za metr kub. t. j. 52 mk. 25 f. za sześń. 65

**Ajentura Warszawskiego Towa- rzystwa Ubezpieczeń od ognia**  
A. Kottunowicza. 64  
WILNO, Zawalna Nr. 24 (róg Trockiej).  
Zarząd Główny w Warszawie.

Z powodu wyjazdu tania sprzedam meble i sprzęty kuchenne. Mostowa 2—8. 62

Zginęła bronzowej maści wy- żlica, znaczek № 617 Wilno. Odprowadzić za wynagro- dzeniem do Prestelle Ob. Ost. IV (Wilno), ul. Podwale.

**Poszukuję**  
większych i mniejszych kapitałów na pełne pewne lokaty na dobrych warunkach. Osobiście 2—4 po poł. Wronia 7—7. 63

**Do wynajęcia** mieszkanie z elektrycz- nem oświetleniem, składające się z 4 pokoi. Dowiedzieć się: Ludwisar- ska 11—8.

**Chłopcy** umiejący wyrzynać laubzegą znajdują sta- łe zajęcia na wystawie Wileńskich Domów Pracy, ul. Wielka 43. Zwrac- ać się należy z przedłożeniem wzor- ru pracy rano od 9 do 10. gr

**Tłumaczenia** z polskiego i rosyjskie- go na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14—4. gr

**Króliki RASOWE** tania do sprzedania. Antokol, Senatorska 25—4. 067

**DRUKARNIA**  
Ks. A. RUTKOWSKIEGO  
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.  
Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:  
Czasepisma, sprawozdania, broszu- ry, oenniki, dzieła, cyrkularza, adresy, etykiety, rachunki, kwita- rjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.  
Wykończenie staranne.  
Ceny umiarkowane.